Leonard Dubacki

Jeżeli dorosłe życie Józefa Piłsudskiego podzielić na dwa równe, ponad dwudziestoletnie okresy, to w pierwszym był on wybitnym socjalistą, współorganizatorem i przywódcą Polskiej Partii Socjalistycznej, a w drugim – organizatorem zbrojnej walki o niepodległość, Naczelnym Wodzem i twórcą Państwa Polskiego. Obydwa te długie okresy, chronologicznie i merytorycznie częściowo się zazębiały. Płynnie przebiegała linia podziału. O ile dzisiaj w społecznym odbiorze dominuje znajomość drugiego okresu, to zainteresowanie pierwszym jest już znacznie mniejsze. Przypomnijmy niektóre aspekty życia i działalności Józefa Piłsudskiego z jego pierwszego okresu.

Józef Piłsudski przyszedł na świat 5 grudnia 1867 roku w rodzinie szlacheckiej, w Żułowie (60 km na północ od Wilna). Był synem Józefa i Marii (z Bilewiczów) Piłsudskich. Rodzice należeli do tej szlachty, którą potocznie nazywano „bene nati et possesionati" (dobrze urodzeni i majętni).

Dzieciństwo miał szczęśliwe. Wychowywał się beztrosko w gronie licznego rodzeństwa. Sytuacja uległa raptownej zmianie, gdy miał 8 lat. W skutek pożaru spłonął doszczętnie rodzinny dwór w Żułowie. Rodzice stracili cały dorobek życia i z konieczności, przenieśli się do Wilna. Tutaj też przez prawie siedem lat Józef uczęszczał do państwowego rosyjskiego gimnazjum (1877-1885). Po zaliczeniu siódmej klasy przeniósł się do Petersburga, gdzie w następnym roku uzyskał maturę. Z gimnazjum wyniósł znajomość łaciny i greki oraz języków francuskiego i niemieckiego.

Charakter młodego gimnazjalisty kształtował się w dużej mierze pod przeciwstawnym wpływem domu rodzinnego i szkoły. Rodzice, a szczególnie matka, wychowywali go w duchu patriotycznym. Często rozmawiali o przeszłości i ubolewali nad upadkiem powstania styczniowego w 1863 r. Zapoznawali syna z poezją wieszczów romantycznych i kupowali polskie książki. Lubił dużo czytać i zgłębiać się szczególnie opisy bohaterskich czynów i walk o ojczyznę. Z drugiej strony, w szkole panowała dokuczliwa rusyfikacja. Obowiązywał urzędowy język rosyjski. Nauczyciele Rosjanie zwalczali przejawy polskości i ściągali na siebie nienawiść.

Po ukończeniu gimnazjum Józef Piłsudski podjął decyzję o podjęciu studiów. Wybrał medycynę na uniwersytecie w Charkowie, częściowo na przekór ojcu, który optował za studiami technicznymi w Petersburgu. Po ukończeniu pierwszego roku studia te przerwał wskutek niezależnych od siebie wydarzeń. W roku 1887 trafił do aresztu, razem z bratem Bronisławem, który został oskarżony o współudział w zamachu rosyjskich rewolucjonistów z „Narodnoj Woli" na cara Aleksandra III (13 III 1887). Bronisław – w procesie piętnastu uczestników zamachu, z których pięciu (w tym Uljanowa – brata Lenina) skazano na śmierć – otrzymał piętnaście lat katorgi na Syberii. Józefa zaś, pomimo że był niewinny, profilaktycznie zesłano na 5 lat do Kireńska nad Leną we Wschodniej Syberii.

Drogę na zesłanie Józef Piłsudski odbył etapami – kolejno przez: Moskwę, Niżnyj Nowgorod, Perm, Tiumeń, Tomsk, Krasnojarsk, Irkuck i wreszcie, dotarł do Kireńska (1000 wiorst na północ od Irkucka). Stopniowo poznawał bliżej Rosję i system sprawowania władzy carskiej. Podczas przerwy w podróży, gdy przebywał w więzieniu w Irkucku, był mimowolnym uczestnikiem spontanicznego buntu więźniów przeciwko brutalności administracji więziennej. Między innymi został wtedy bestialsko pobity. Od uderzenia kolbą w twarz stracił dwa przednie zęby. Za udział w buncie przedłużono mu karę pobytu na zesłaniu o pół roku. Po dwóch latach pobytu w Kireńsku, ze względu na zły stan zdrowia, otrzymał zgodę na przeniesienie się do łagodniejszego klimatu, na południe. Osiedlił się wtedy we wsi Tunka w powiecie Irkuckim

(okolice Gór Sajańskich).
W Kireńsku poznał socjalistę katorżnika Stanisława Langego, zaś w Tunce zaprzyjaźnił się z Bronisławem Szwarce, jednym z przywódców powstania styczniowego 1863 r.
Po odbyciu kary zesłania Józef Piłsudski powrócił w 1892 r. do kraju. Zamieszkał w Wilnie i tutaj nawiązał kontakt z grupą socjalistów polskich, skupioną wokół Dominika Rymkiewicza. Na przełomie lat 1892-1893 przyjechał po raz pierwszy do Warszawy. Nawiązał kontakty z miejscowymi socjalistami. Gdy w marcu 1893 r. powstała krajowa Polska Partia Socjalistyczna przystąpił doń z grupą socjalistów z Wilna jako „Sekcja litewska". Odtąd datuje się jego kierownicza działalność w szeregach PPS. Był jednym z jej głównych współzałożycieli i wybitnych współorganizatorów.
Działalność Józefa Piłsudskiego była wielostronna. W pierwszej kolejności wskażmy na jego udział w zjazdach partyjnych. Ogólnie ujmując, w latach 1893-1906 uczestniczył, pomijając różne konferencje i narady, w siedmiu zjazdach PPS (na ogólna liczbę 9). Zawsze był wybierany do Centralnego Komitetu Robotniczego (CKR) PPS. Do tego należy jeszcze dodać uczestnictwo w dwóch zjazdach PPS Frakcji Rewolucyjnej.
Na przełomie czerwca i lipca 1893 r. wziął udział w I Zjeździe PPS w podwileńskich lasach. Faktycznie była to narada programowa uznana później, ze względu na ważność, za zjazd. Uczestniczył w niej Stanisław Wojciechowski – emisariusz Związku Zagranicznego Socjalistów Polskich z Londynu oraz przedstawiciele Litewskiej Sekcji PPS. Uczestnicy narady przyjęli program Zjazdu Paryskiego z 1892 r.
II zjazd, z udziałem Piłsudskiego i dziewięciu innych konspiratorów odbył się w Warszawie (8-15 II 1894). Inicjatorami zjazdu byli Jan Strożecki i Kazimierz Pietkiewicz. Na zjeździe ustalono strukturę Partii, zadania jej organów oraz wybrano władze. Podjęto również doniosłą uchwałę o wydaniu „Robotnika". Oprócz Piłsudskiego, członkami pięcioosobowego CKR PPS zostali: Jan Strożecki, lekarz Julian Grabowski, zecer Paulin Klimowicz oraz Stanisław Wojciechowski, jako łącznik między krajową PPS a ZZSP w Londynie.
III zjazd PPS miał miejsce w Ponarach pod Wilnem (29 VI 1895). Józef Piłsudski został członkiem trójosobowego CKR PPS, razem z S. Wojciechowskim i A. Sulkiewiczem. Natomiast IV zjazd PPS odbył się również w Warszawie na dwóch posiedzeniach, z przerwą (7 i 21 X 1897). Na pierwszym posiedzeniu J. Piłsudski referował sprawy organizacyjne i finansowe. Roczne dochody Partii wynosiły wówczas około 5 tysięcy rubli.
Na V zjeździe PPS J. Piłsudski był nieobecny z powodu aresztowania i uwięzienia. Gościł dopiero na VI zjeździe w Lublinie (czerwiec 1902). Zjazd ten sam organizował i poprowadził obrady. Ze względu na konieczność usprawnienia działalności partyjnej i zapewnienia ciągłości konspiracyjnej kierownictwa wybrano nowy zwiększony skład CKR PPS oraz ustanowiono nową trójosobową Komisję Wykonawczą. Jej członkami, prócz J. Piłsudskiego, zostali: Adam Buyno i Bolesław Czarkowski. Na wniosek J. Piłsudskiego podjęto uchwałę o wydawaniu pisma pt. „Walka", organu PPS dla Litwy. Miała to być miniatura „Robotnika". Pierwsze trzy numery tego pisma zostały prawie w całości napisane przez niego i wydrukowane za granicą (Kraków, Londyn).
Po wybuchu rewolucji w Rosji J. Piłsudski był nieobecny na VII Zjeździe PPS w Warszawie (5 i 7 III 1905). Mimo to wybrano go zaocznie do CKR PPS. Natomiast uczestniczył w VIII zjeździe PPS we Lwowie (12-23 II 1906). Zjazd ten odbywał się legalnie, przy współudziale 141 delegatów i 15 zaproszonych gości. Na obradach zaważył wpływ większościowego odłamu PPS, tzw. „młodych", którzy odrzucili koncepcję powstania zbrojnego i opowiedzieli się za solidarnością z siłami rewolucji w Rosji. Piłsudski nie został wybrany do CKR PPS, lecz

zachował kierownictwo organizacji bojowej.
Oprócz działalności krajowej J. Piłsudski występował również na forum międzynarodowym. Jako przedstawiciel PPS, a następnie PPS Frakcji Rewolucyjnej, uczestniczył w Kongresach Międzynarodówki Socjalistycznej. W jej działalności nie widział sprzeczności między międzynarodowością a dążeniem narodu polskiego do niepodległości. Pamiętał, że I Międzynarodówka powstała tuż po powstaniu styczniowym, a jej założyciele i przywódcy opowiadali się za niepodległością Polski. Międzynarodówka Socjalistyczna nie uznawała rozbiorów Polski, a na kongresach uznawała delegację polską, jako jedną całość.
Po raz pierwszy uczestniczył, jako delegat PPS, w Międzynarodowym Kongresie Socjalistycznym w Londynie (26 VII -1 VIII 1896) . Przed otwarciem obrad, w rozmowie z W. Liebknechtem, podczas obiadu, przedstawiając treść wniosku polskiej delegacji dotyczącego zagadnienia niepodległości Polski, wzniósł toast: „Noch ist Polen nich verloren" (Jeszcze Polska nie zginęła). W nawiązaniu do wniosku polskiego Kongres przyjął pamiętną zasadę, że „przyznaje każdej narodowości pełne prawo stanowienia o swoim losie. Siedem lat później zasada ta, za aprobatą Lenina, została przyjęta w programie Rosyjskiej Socjal-Demokratycznej Robotniczej Partii (na zjeździe w 1903 r.).
J. Piłsudski uczestniczył również w obradach (pod pseudonimem „Ginet") Międzynarodowego Kongresu Socjalistycznego w Stuttgarcie (18-24 VIII 1907). Był członkiem Komisji Kongresowej do Spraw Walki z Militaryzmem. Prawdopodobnie pod pseudonimem Michała Przybylskiego brał udział w Międzynarodowym Kongresie w Kopenhadze (VIII-IX 1910) . W pierwszych dniach listopada 1912 r. przybył na zjazd Niemieckiej Socjaldemokracji w Wiedniu. W imieniu PPS wygłosił przemówienie powitalne .
Szczególnie duży dział aktywnej działalności J. Piłsudskiego stanowiła publicystyka. Był redaktorem bądź współpracownikiem wielu pism socjalistycznych. Na ich łamach zamieszczał artykuły, korespondencje itp. Podpisywał je różnymi pseudonimami lub kryptonimami, np. Czarny, J.P., Mieczysław Z., Mścisław Rom, Wiktor i (najczęściej) Ziuk. Wymieńmy poniżej znane tytuły: „Robotnik" – centralny organ PPS w kraju (1894-1906), „Robotnik" – organ PPS Frakcji Rewolucyjnej (od 1906 r.), „Przedświt" – emigracyjne czasopismo socjalistyczne (Londyn 1893-19901, Kraków od 1901 r.), „Przedświt" – organ dyskusyjny PPS Frakcji Rewolucyjnej (Warszawa, Kraków, Lwów, 1097-1914), „Naprzód" – dziennik, organ Polskiej Partii Socjal-Demokratycznej Galicji i Śląska Cieszyńskiego, „Kurierek Zakordonowy i Zagraniczny" – nielegalne pismo PPS (Lwów, Kraków, 1898-1902) i „Walka" – organ PPS na Litwie (1892-1906).
Józef Piłsudski w dużej mierze przeszedł do historii jako współzałożyciel, główny redaktor, drukarz i wydawca „Robotnika". Było to pismo nielegalne w kraju, pierwsze po 10 latach od czasu wydawania przez Ludwika Waryńskiego „Proletariatu", ściśle zakonspirowane i adresowane do określonego odbiorcy. W pierwszym numerze redakcja informowała, że: „zakładamy obecnie pismo, którego zadaniem jest obrona interesów klasy robotniczej… Pismo to jest więc Waszym pismem towarzysze – robotnicy. Wam więc je poświęcamy, pragnąc, aby ono stało się Waszym przyjacielem i doradcą w codziennej walce i Waszej działalności agitacyjnej…".
Jako miejsce wydania „Robotnika" figurowała Warszawa. Tutaj bezskutecznie policja carska go poszukiwała. Faktycznie był drukowany w innych miejscowościach. Pierwszą drukarnię PPS urządzono w miasteczku Lipniszki w powiecie oszmiańskim, przy aptece Parniewskiego (1894-1895). Następnie, po częściowej dekonspiracji, przeniesiono ją do Wilna, a stąd do Łodzi (1899). Redakcję formalnie początkowo stanowił zespół CKR PPS w składzie: Józef Piłsudski,

Jan Strożecki i Paulin Klimowicz. Wkrótce, po aresztowaniu Strożeckiego i Klimowicza, pozostały na wolności Piłsudski sam objął obowiązki redaktora „Robotnika" i był nim przez sześć lat. Wydatnie zasilał pismo własnymi artykułami i komentarzami. Propagował walkę o niepodległość i socjalizm.
Na przykład w „Robotniku" z 1895 r. (nr 9) w artykule pt. „Nasze hasło" stwierdzał, że „wobec niewoli Polski jej proletariat ma przed sobą zadanie trudniejsze niż klasa robotnicza w wolnych krajach" i jednocześnie wysnuwał wniosek, że „w walce … o prawo polityczne hasłem polityki robotniczej… może być tylko Niepodległa Polska, która dzięki wpływom proletariatu, inna jak demokratyczna być nie może".
Dużą wagę J. Piłsudski przywiązywał do manifestacji pierwszomajowych. Na łamach „Robotnika" zamieszczał wiele korespondencji o ich przebiegu w kraju. Na przykład: w artykule pt. „Po manifestacjach majowych" w Warszawie w 1900 r. pisał, że oprócz strajków, do arsenału walki rewolucyjnej przybyła nowa broń. Uważał, że manifestacje pierwszomajowe świadczą o wzroście godności osobistej i rozwoju umysłowym robotników, przygotowując ich do „obalenia gmachu niedoli i wyzysku".
Problematykę „Robotnika" J. Piłsudski poszerzał na inne pisma. Na przykład w „Walce" (1902 nr 1) w artykule „O patriotyzmie" pisał o dwóch jego rodzajach: zaborczym i obronnym. Patriotyzm zaborczy – wyjaśniał – jest szowinistyczny „pozbawiony istotnej miłości i przywiązania do ojczyzny. Wykorzystuje go burżuazja i kapitalizm. Takim jest patriotyzm w Europie i Rosji". Natomiast patriotyzm obronny „jest wywołany napaścią, jest to odzew naturalnej samoobrony w obronie praw narodowych". Przy czym patriotyzm obronny dzielił dwojako: na patriotyzm klas posiadających, „które uważają się za kierowników, a lud pracowniczy winien iść za ich przewodem" oraz patriotyzm ludowy, stanowiący zdrowe jądro w patriotyzmie obronnym. „Ziemia nasza – dodawał – która wydała Kościuszkę i Mickiewicza, widziała tych najlepszych patriotów walczących nie tylko z najazdem, lecz i niedolą ludu u własnych panów… ten najszlachetniejszy patriotyzm prowadzić musi nie gdzie indziej, jak do naszych szeregów pod czerwony sztandar socjalizmu".
W nocy z 21 na 22 lutego 1900 roku – według określenia L. Wasilewskiego – „najwybitniejszy wódz ówczesnej PPS" Józef Piłsudski, wraz z żoną Marią, został niespodziewanie aresztowany w swoim mieszkaniu w Łodzi, przy ulicy Wschodniej 19, gdzie mieściła się również drukarnia PPS. W wyniku rewizji zabrano drukarnię, częściowo gotowy 36. numer „Robotnika" oraz materiały pomocnicze redakcji (rękopisy, listy, pieczątki itp.). Naczelny wydawca i redaktor „Robotnika" trafił do łódzkiego więzienia. Stąd blisko dwa miesiące później przewieziono go do X pawilonu Cytadeli Warszawskiej (cela nr 39). Groziła mu kara długoletniego więzienia. Grupa przyjaciół postanowiła ratować go przy pomocy lekarzy. Opracowano plan choroby umysłowej. Niby ciężko chorego przewieziono go na badania specjalistyczne do cywilnego szpitala im. Michała Cudotwórcy w Petersburgu. Stąd wkrótce, przy pomocy lekarza Stanisława Mazurkiewicza uciekł 14 maja 1901 roku. Po ucieczce, okrężnymi drogami, przedostał się do Galicji. Z Krakowa nadal kierował działalnością PPS w zaborze rosyjskim.
Wybuch wojny rosyjsko-japońskiej w lutym 1904 r., a następnie pasmo sukcesów Japonii i pasmo niepowodzeń Rosji, obudziły w J. Piłsudskim nadzieje na zmiany w układzie sił międzynarodowych. Licząc na osłabienie Rosji dostrzegał możliwość wyzwolenia Polski drogą powstania zbrojnego. W związku z tym nawiązał, za pośrednictwem ambasady japońskiej w Londynie, a następnie w imieniu PPS przeprowadził ściśle tajne rozmowy z rządem japońskim w Tokio. Próbował ustalić warunki współdziałania wojskowego i uzyskać poparcie materialne dla organizacji wystąpień antycarskich w Królestwie Polskim. Jak się później okazało, próby te

pozostały bezskuteczne.
Szczególnym etapem w życiu J. Piłsudskiego była rewolucja w Rosji w latach 1905-1906. Włączył się w jej nurt nie bezpośrednio, lecz z galicyjskiej oddali. Osobiście nie wziął udziału w VIII zjeździe PPS (marzec 1905). Mimo to został wybrany do CKR PPS pod warunkiem, że będzie przebywał na terenie zaboru rosyjskiego. Stroniąc od udziału w sporach ideowo-programowych skupiał swoją uwagę głównie na działalności Organizacji Bojowej.
W październiku 1905 r. został powołany na stanowisko kierownika Wydziału Spiskowo-Bojowego. Kierując odtąd Organizacją Bojową zmierzał do uczynienia z niej siły karnej i zdyscyplinowanej, przyszłego zalążka siły zbrojnej. Występował przeciwko rozpraszaniu i traceniu bojowców w walkach mało skutecznych. W związku z tym lawirował między lewicą (tzw. młodymi) i prawicą (tzw. starymi). „Młodzi" znajdując się pod wpływem burzliwego rozwoju nastrojów społecznych opowiadali się za współdziałaniem z rosyjską rewolucją. „Starzy", tj. kierownicy Partii od początku jej istnienia – przeciwnie. Separowali się, zmierzając ku powstaniu zbrojnemu oraz akcentowali odrębność interesów polskich i rosyjskich socjalistów.
Rok później ostro ujawnił się konflikt odłamów. Powodem był brawurowy i jednocześnie krwawy napad oddziału Józefa Mireckiego-Montwiłła na pociąg pocztowy pod Pruszkowem (8 XI 1906). Akcja ta, przeprowadzona bez zgody CKR, została uznana za samowolę. Kierownictwo Partii starało się unikać akcji, które pociągały za sobą śmierć rosyjskich żołnierzy, bowiem to osłabiało wśród niech rewolucyjną działalność PPS.
IX Zjazd w Wiedniu (9-25 XI 1906) większością głosów wykluczył z PPS Organizację Bojową z J. Piłsudskim na czele. Wykluczona część opuściła obrady zjazdu i 23 listopada zorganizowała w Krakowie konferencję partyjną. Utworzono na niej odrębną partię pod nazwą Polska Partia Socjalistyczna Frakcja Rewolucyjna. W 1909 r. odrzucono dodatek „Frakcja" i powrócono do starej nazwy – PPS.
Po rozłamie J. Piłsudski nadal kierował Organizacją Bojową, której większość przeszła do PPS Frakcji Rewolucyjnej. Pod jego kierownictwem przeprowadzano dalej akcje bojowe. Jedną z ostatnich, którą sam dowodził, był słynny napad na pociąg pocztowy pod Wilnem (26 XI 1909). Zdobyto wówczas 200 000 rubli na potrzeby partii.
Na II zjeździe PPS Frakcji Rewolucyjnej w Wiedniu (15-28 VIII 1909) J. Piłsudski został wybrany do CKR. Jednak w skutek nowych nieporozumień pomiędzy CKR a Organizacją Bojową zrzekł się w 1910 r. jej kierownictwa. Formalnie, do 1914 roku był członkiem PPS. Ograniczając swoją działalność w PPS coraz bardziej angażował się w organizację paramilitarną (Związek Walki Czynnej, Związki Strzeleckie). Podstawą i oparciem jego działalności wojskowej były kadry wywodzące się z szeregów PPS, głównie z Organizacji Bojowej. Po wybuchu wojny w 1914 roku opowiedział się po stronie państw centralnych i walczył na czele Legionów Polskich przeciwko Rosji, zdobywając chwałę bohatera narodowego.
Po wyzwoleniu Polski, w 1918 roku, drogi Józefa Piłsudskiego i Polskiej Partii Socjalistycznej potoczyły się w przeciwnych kierunkach. Wielu trudno się było z tym pogodzić. Ale pamięć o nim, jako współtowarzyszu walki i legenda bohatera narodowego pozostały. Ryszard Wasserberger, socjalista i dziennikarz krakowski, na łamach „Głosu Niezależnego" pisał: „Bo nie możemy Piłsudskiemu – przeciwnikowi – zapomnieć tych lat, kiedy był dla nas przedmiotem bezwzględnego uwielbienia. I dziś nasze serce bije mocniej i raźniej, kiedy myślimy o nim, człowieku najśmielszej myśli, największego czynu. Pełni jesteśmy dlań czci i szacunku za jego walkę, wielką i niestrudzoną przeciwko caratowi, za Legiony i polski czyn zbrojny, za 6 sierpnia i za Magdeburg. Drogi nasze dawno się rozeszły, ale pamiętamy, czym był dla nas, kiedy szły razem."

Nieco inaczej, po przewrocie majowym, wypowiadał się w imieniu młodzieży socjalistycznej Stanisław Dubois. Potwierdzając ostateczne rozejście się dróg J. Piłsudskiego z socjalistami wyjaśniał: Czciliśmy Piłsudskiego i uznajemy jego zasługi, ale nie był on dla nas kultem, celem samym w sobie. Chyliliśmy przed nim czoło, ale nie byliśmy wpatrzeni tylko w niego. Celem naszym była walka o socjalizm, której ani na chwilę nie zaprzestaliśmy, w wyzwolenie człowieka byliśmy wpatrzeni. I teraz nie zaprzeczamy Piłsudskiemu i jego obozowi dobrej woli. Nie zaprzeczamy, że niektóre posunięcia tego obozu mogą być pożyteczne dla Państwa" .
Ignacy Daszyński w artykule pierwszomajowym pt. „Młodzież" przypomniał: młode pokolenie po upadku powstania styczniowego garnęło się do socjalizmu. Idee sprawiedliwości społecznej, zniesienie krzywdy ludzkiej i wyzwolenia narodowego przyciągały najbardziej wartościowe jednostki. „Wszyscy czterej naczelnicy państwa polskiego byli w młodości socjalistami: Piłsudski, Narutowicz, Wojciechowski i Mościcki należeli do PPS. Rewolucyjna siła idei, która kształtowała ich młodość, wystarczyła im na długie lata, nawet na te, w których opuścili szeregi rewolucyjnej partii, bo reakcja nasza nie przestawała ich zwalczać i później – aż do ostatka!"
Kazimierz Rusinek w 1935 r. w artykule pośmiertnym o Józefie Piłsudskim przypomniał, że do Panteonu wielkości doszedł on etapami: „Najpierw bojowiec, później rewolucjonista, drukarz, redaktor, kolporter i agitator, kilkukrotny więzień, twórca Legionów, Komendant, Naczelnik Państwa, Marszałek, Naczelny Wódz Wojska, Wódz Narodu, Dyktator". Swoją działalność w konspiracji zapoczątkował w PPS. Partia ta wprowadziła go na „drogę Czynu i Sławy".
Polska, o którą walczył Piłsudski, nie miała być Polską szlachty, obszarników, Polską tylko z nazwy, bez treści społecznej, lecz Polską robotników i chłopów. W swoich pismach, odezwach i w „Robotniku" pojmował Polskę jako ludową, demokratyczną i socjalistyczną. „Przed wielkością moralną – pisał Rusinek – jaką był Piłsudski w Polsce, przed ołtarzem rewolucji społecznej, u którego w młodych latach Piłsudski – jako socjalista – modlił się z myślą o wyzwoleniu Polski i klasy robotniczej – chylimy nasze czoła i nasze sztandary… My – Polska Partia Socjalistyczna – podejmujemy się wypełnić dawny program Józefa Piłsudskiego w tej jego części, która władzę w Polsce oddaje w ręce rządu robotniczo-chłopskiego".
Mieczysław Niedziałkowski w artykule pt. „W trzecią rocznicę zgonu Józefa Piłsudskiego", zamieszczonym na łamach „Robotnika" (12 V 1938, nr 131, S. 3) stwierdzał, że ma on „swoją kartę osobną, nie byle jaką w dziejach socjalizmu polskiego… był wodzem uznanym w latach walki zbrojnej o Niepodległość, był budowniczym jednolitej armii polskiej; J. Piłsudski reprezentował, jako Naczelnik odbudowanej Rzeczpospolitej, koncepcję państwową, którą nazwać trzeba próbą odrodzenia prawdziwej „Idei Jagiellońskiej": wolni z wolnymi, równi z równymi na ziemiach Europy Środkowo-Wschodniej… Rychło, po przewrocie majowym rozstaliśmy się z J. Piłsudskim ostatecznie… rozbiegły się jego i nasze koncepcje co do dalszej rozbudowy Rzeczpospolitej i jej mocy. Były epizody dramatyczne…".
Ale była jedna sprawa, co do której nie było rozbieżności pomiędzy PPS a J. Piłsudskim. Gdy pewnego dnia, w roku 1925 – jak wspomina Niedziałkowski – był z Ignacym Daszyńskim i Feliksem Perlem w Sulejówku, J. Piłsudski w rozmowie wtedy powiedział: „Polska, jeżeli nie chce zginąć ponownie, nie może być wasalem Moskwy, ani Berlina".
19 marca 1939 roku prezydent Ignacy Mościcki wygłosił przemówienie radiowe do narodu, poświęcone Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu. Snuł rozważania na temat testamentu ideowego po swoim dawnym przyjacielu. w zakończeniu stwierdził że: Testament J. Piłsudskiego, stworzenie państwa silnego potęgą ducha i kultury narodowej, państwa „równorzędnego z wielkimi potęgami świata", nie został w pełni zrealizowany .

Leonard Dubacki, *historyk, archiwista, członek kolegium redakcyjnego „Przeglądu Socjalistycznego”.*

Odnośniki:

1. Historia Drugiej Międzynarodówki, Warszawa, 1978. Tom 2, s. 710-711.
2. Tamże, s. 730.
3. Tamże, s. 473.
4. Tekst przemówienia w: Józef Piłsudski, „Pisma – Mowy – Rozkazy”, Warszawa, 1930, s. 279-280.
5. Szerzej, zob.: Leonard Dubacki, Z dziejów święta 1 Maja w Polsce. „Przegląd Socjalistyczny”, Warszawa 2005, nr 1, s. 9.
6. Ryszard Wasserberger, Uwagi o dziełach i odczytach Józefa Piłsudskiego, „Głos Niezależny:, Kraków 1925, nr 1, s. 103.
7. Stanisław Dubois, Wobec sytuacji pomajowej, „Głos Niezależny”, Warszawa i In. 1 grudnia 1926, nr 2, s. 4.
8. Ignacy Daszyński, Młodzież, „Głos Niezależny”, Warszawa 1 V 1927, nr 1, s. 2.
9. Kazimierz Rusinek, Józef Piłsudski, „Walka Ludu”, 26 V 1935.
10. „Kolejarz”, „Związkowiec”, Warszawa 1939, nr 10, s.90.

Bibliografia:

Andrzej Garlicki: Józef Piłsudski 1867-1935. Czytelnik, Warszawa 1990, s. 784.
Wacław Jędrzejewicz, Janusz Cisek: Kalendarium życia Józefa Piłsudskiego 1867-1935. Tom 1: 1867-1916. Kraków, Łomianki 2006.